Nro 285.

KURJER POLSKI

Warszawa
Sobota dnia 25 Września r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

W dniu wczorajszym odbyło się publiczne posiedzenie Banku polskiego. Tak licznie zgromadziła się publiczność, iż obszerna sala nie mogła objąć wszystkich ciekawych. Jest to niezaprzeczony dowód, jak światli mieszkańcy stolicy Polski, wielką przykładają wagę do działań instytucji która tyle już korzyści krajowi przyniosła i większe jeszcze rokuje pożytki. JO. xiąże minister skarbu w treściwych wyrazach zagaił posiedzenie; poczém JW. senator kasztelan Bniński, członek *kommissji umorzenia*, w zabranym głosie oddał winną sprawiedliwość gorliwym i czystym usiłowaniom członków Banku polskiego, składając JO.X. ministrowi skarbu kopją rapportu kommissji do N. Pana, oraz reskrypt ministra sekretarza stanu w imieniu króla tejże kommissji udzielony. Następnie przemówił JW. Ludwik Hr. Jelski prezes Banku, wymownie i zwięźle, wystawując w ogólnym rysie czynności Banku za rok 1829, które w zdaniu sprawy obszerniéj rozwinięte zostały. Z kolei odczytane było zdanie sprawy Banku Polskiego przez JJWW. vice prezesa Lubowidzkiego i Dyrektora hr. Łubieńskiego.

Oto jest wspomniona mowa xięcia ministra: „*Mości Panowie*! Już to po raz drugi w przybytku tym zgromadzeni, przejrzeć mamy badawczém okiem działania Banku Polskiego. Ale, tym razem, rozbiór nasz nie będzie się ograniczał na wypadku kilko-miesięcznego doświadczenia; jego polem jest raczéj okres roku całego, a przedmiotem wiadomości publicznéj, szereg obrotów, przy których, przeszło sto dwadzieścia miljonów krążyło.

Czyli Bank, dzisiaj już doposażony, wiernie celowi ustanowienia swojego odpowiedział? Czy pomnożonych zasobów swoich użył na rozplemienie przemysłu, wsparcie rękodzieł i utrzymanie stopy procentów w karbach słuszności? Czy postawiony na straży majątku instytutów publicznych i powiernik summ zagranicą przez rząd zaciągnionych, rozważnie kapitały te zabezpieczył, a z ich użycia rzetelne zapewnić umiał korzyści? Wszystko to są pytania, na które, spodziewam się, Panowie, że przyświadczającą otrzymacie od nas odpowiedź, i że dzisiejsze sprawo-zdanie Banku dowiedzie nam i komitetowi z grona obojga izb sejmujących utworzonemu, że zakład ten ani na chwilę z celem ustanowienia się swojego nie zminął.

Takim to sposobem, Panowie, ziszczają się stopniowo szlachetne Najłaskawszego Monarchy Naszego zamiary. Dzięki opiece Jego, nietylko zeszło już na ziemi naszéj ziarno tyle potrzebnéj instytucji, ale i należycie się w niéj zakorzeniło; a kredyt, stale dobrą wiarą utwierdzany, spływa od rządu do rządzonych i wszystkie gałęzie narodowego mienia użyznia.„

Ogólny obrót funduszów Banku wynosił r. 1829 summę 634,868,529 zł. 22 gr. kapitał Banku doszedł do 30 miljonów, a zysk czysty w r. 1829 przyniósł 3,392,977 zł. 17 gr.

P. Paweł Witkowski magister obojga prawa, patron przy trybunale cywilnym województwa Kaliskiego, mianowany został adjunktem prawnym, w kommissji wojewódzkiéj tegoż województwa.

Wyszło niedawno w drukarni X.X. Pijarów, tłómaczenie dziełka, wydanego w Berlinie przez P. Köchta, o uprawie Winnic i wytłaczaniu winnych gron bardzo użyteczne dla naszego kraju, ozdobione rycinami uprawiania takowego, oraz machiną do wytłaczania. Nabyć go można exemplarz za zł. 4 w xięgarni wyżéj wspomnionych xięży, jakoteż u Brzeziny, Hugues i Kermena, i u Węckiego.

Rektor szkoły wydziałowéj przy ulicy Nowy-Swiat, pewnym będąc, że każdy znający zasady gruntownego wychowania, dzieli z nim to przekonanie, iż dobrze opatrzony dozór domowy uczniów jest najpewniejszą rękojmią równie korzyści naukowych, jak w ogólności wzorowego wychowania, wiedząc że ten dozór podejmowany przez osoby zaufanie najwyższéj w kraju nad oświeceniem magistratury posiadające, zwykle najwięcéj zaspokaja troskliwość rodzicielską i sprawiedliwie zasługuje na piérwszeństwo przed innemi podobnemi instytutami osobom prywatnym poruczanemi, dogadza w téj mierze żądaniu rodziców, zaprowadzając przy szkole swojéj z początkiem nowego roku szkolnego w tymże samym lokalu pod bezpośrednim dozorem swoim konwikt na kilku uczniów z następującemi warunkami: 1) Przyjmowani być mogą tylko uczniowie uczęszczający do klass téjże szkoły, lub tacy, którzy jeszcze nie są zdolni do wyższych nauk, i prywatnego potrzebują przygotowania. 2) Utrzymywany będzie osobny Francuz do lekcji i konwersacji z elewami. 3) Utrzymywani będą w lokalu obok mieszkania Rektora z przyzwoitemi wygodami. 4) Wszystkie przedmioty naukowe w klassach rządowych przepisane, wykładane będą przez nauczycieli publicznych téjże szkoły. 5) Muzyka, rysunki i t. p. talenta, od życzenia rodziców zależeć i kosztem ich załatwiane będą.

W województwie Płockiém, w tym czasie panuje zaraźliwa choroba na ptastwo domowe. Po wielu folwarkach wiejskich codziennie gromadnie zdychają młode kurczęta, a szczególniéj indyki, gęsi i kaczki. Myśliwi zapewniają, że podobna zaraźliwa choroba zniszczyła wiele i dzikiego ptastwa; częstokroć bowiem po polach napotykać się dają nieżywe przepiórki i kuropatwy.

Obywatel zamieszkały w województwie Sandomierskiém wzywa do wytłómaczenia polskim wierszém, następującego łacińskiego wiersza, napisanego w wieku 16 przez pewnego Polaka, z powodu odjazdu królowéj Bony.

Ut Parcae parcunt, ut luces lumini lucent
Ut bellum est belum, sic Bona bona fuit.

(A. n.) Zawiadamia się szanownych prenumeratorów *Wiadomości handlowych* aby w dniu dzisiejszym między godziną 6 a 7 po południu, raczyli przysłać do czytelni Banku i do właściwych kantorów po numer dzisiejszy Wiadomości Handlowych, w którym są zamieszczone trzy mowy miane na wczorajszém posiedzeniu Banku Polskiego: to jest mowa JO. xięcia ministra skarbu, JW. kasztelana Bnińskiego i JW. prezesa Banku. Dla dogodności tych osób które nie prenumerują W. H. numer dzisiejszy sprzedawany być może osobno; kosztuje groszy 15 exemplarz. Szanowni prenumeratorowie zechcą zawsze przysłać, po Wiadomości Handlowe o wyżéj wspomnionéj godzinie we Wtorki, Czwartki i Soboty do czytelni Banku lub do miejsc gdzie prenumerowali.

Dnia dzisiejszego w nocy o godzinie 3 wszczął się pożar za rogatkami Wolskiemi; dom drewniany pod Nr. 3075 w większéj połowie, całkowite zabudowania w podwórzu, oraz dom drewniany pod Nr. 3076 ze wszystkiemi zabudowaniami, stały się pastwą płomieni.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj żądano za polskie listy zastawne po 95; za rossyjskie assygnaty płacono po 179 zł. 20 gr.

Przyjechali do Warszawy. — Karczewski Wincenty ob. z Zalesia 2687 Bednar.; Stokowski Rafał 500 Podwal; Trembecki Kaźmiérz 522 Podwal; Orsetti Józef 570 Długa; Wielopolski margrabia 493 Miodowa; Wejs Karol doktor 668 Miodowa; Bontanni Wincenty z Kutna 420 Kr. Przed.; Dziekoński Jan 414 K. P.; Korytkowski Stan. radca tamże; Tomicki Jan jenerał 613 Wierzbowa; Ziołkowski Stanisław 476 N. S.; Zarzycki Karol z Rossji 1103 Twarda; Radzyński Leon 394 Kr. Przed.; Nasiorowski Walenty 1077 Graniczna; Kuczkowski Tomasz jenerał z Rossji 1713 Wiejska.

Dziś zrana ciepła stopni 8. — Wczoraj w połud. 16.

TEATR NARODOWY. Dziś: op. Mularz i Slusarz.

Wiadomości Zagraniczne.

Nieprzychylni xięciu Wellingtonowi utrzymują, że tajemnica, dla któréj tak długo nie przestaje być pierwszym ministrem, jest niewątpliwie ta, że minister ten nie trzyma się niezmiennego systematu, ale umié się stosować do okoliczności. Zamiast dobierania do swojéj rądy nowych ministrów w trudnych dla siebie przypadkach, zmienia taktykę. I tak: przeprowadził przez parlament Bil emancypacji Irlandzkiéj, dozwolił zmian w starodawnych prawach sądownictwa angielskiego, i pomimo że teraźniejsze wypadki we Francji zupełnie są przeciwne jego zasadom, jednak pierwszy radził swojemu królowi ażeby uznał rząd francuzki.

W Moguncji cofnęła władza zakaz wpuszczania do miasta Francuzów z kokardą.

W mieście niderlandzkiém Hoy rozeszła się d. 7 pogłoska, że oddział artyllerji wkroczy do miasta i zajmie tamtejszą warownię. Gwardja municypalna i tłumy ludu żądały natychmiast, aby kommissja bezpieczeństwa ze swojéj strony kazała ją osadzić.

Na obiedzie, danym w Manchester dla X. Wellingtona, d. 13 września, znajdował się także hr. Matuszewic.

Dnia 13 września wieczorem były rozruchy w Kopenhadze, stolicy Danji, ale można je uważać jedynie jako wypadek zarazy pomiędzy niższą klassą ludu. Chłopaki rzemieślniczego stanu, naśladując to, co się gdzieindziéj działo, powybijali kilka szyb w wielu domach przez żydów zamieszkałych. Policja wnet rozproszyła wichrzycieli i 4ch aresztowała.

W Madrycie panuje zupełna spokojność, chociaż ochotnikom królewskim niedawno rozdać miano 12,000 ostrych nabojów.

Dnia 9 wrze. aresztowano w Paryżu kilku officerów.

Wyznaczono w Paryżu kommissję do ułożenia projektu zmian w systemacie podatków pośrednich.

Policja paryzka kazała szukać orderów S. Ducha i złotego runa i płaszczy admiralskich, orach parowskich, które xiciu Angouleme w d. 29 lipca zginęły.

Rząd francuzki uznał już urzędownie rzeczpospolitę Kolumbijską.

Do Piemontu zawinęły 2 statkie greckie z summą 11 miljonów fran., która jak mówiono, jest własnością P. Bourmont.

Donoszą z Barcellony że wielu rzemieślników tamtejszych pozamykało warsztaty, a kupcy cofają swoje kapitały.

Bej Titerski, który przybrał tytuł Deja algierskiego, na list który do niego pisał jenerał Bourmont, odpisał w ten sposób: "Żądasz ażebym do ciebie przybył albo ci przysłał najstarszego syna dla uporządkowania sprawy krajowéj. Nie ufam twoim słowom i unikać będę sideł w które mnie chcesz wplątać. Jakąż ufność możesz we mnie obudzać? przyrzekłeś mi, że będziesz szanował osoby i własność, a zabierasz wszystko. Dej algierski powierzył ci swoje miasto i skarby; ty i twoi towarzysze przeniewierzyliście się jemu. Zabrane przez ciebie skarby nie są własnością zbiegłego Deja, ale był to owoc naszych odważnych trudów. Hussejn jadł i pił tylko; do nas należała walka. Opłakuję jego upadek i nieszczęście jego domu. Jest w tym twoja wina, boś nie dotrzymał słowa. Chcesz mnie widzieć

i mówić ze mną. Bądź cierpliwy; zobaczymy się nad rzeką Harasz, dokąd przyprowadzę 200,000 jazdy. Tam pomówiemy o tém, co mnie masz powiedzieć. Tam otrzymasz odemnie odpowiedź. Ponieważ przedemną pierzchasz, jak kurz którego wiatr z sobą unosi, będę się starał dosięgnąć cię i zwyciężyć. Bóg jest sędzią wszystkich, nagrodzi on dobre postępki, a ukarze złe!,,

Donoszą z Lizbony pod d. 28 sierpnia, że na kilku punktach Portugalji, a mianowicie w Ebora, wybuchnęły rozruchy.

Piszą z włoskiego miasta Aosta pod d. 5 wrze., że niejaki Allemandi, który już r. 1821 za bunt na śmierć był skazany, i od kary jedynie przez ucieczkę do Francji się schronił, teraz znowu usiłował podnieść chorągiew buntu w Piemoncie.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO
przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616